№ 23. Kraków 30 Stycznia — Wtorek. Rok 1855.

**Wychodzi w Krakowie**
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

**Cena:**
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

**Przedpłata**
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

# CZAS

**Przyjmują się**
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

**Za opłatą**
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

**Listy**
*niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 29 stycznia.

Zdawaćby się mogło, że burza zbierająca się oddawna nad głową lorda Aberdeena, i czekająca tylko, aby wybuchnąć na zebranie się nanowo parlamentu, ugodziła kogo innego. Wiadomości bowiem telegraficzne przyniosły wystąpienie z gabinetu lorda Russell. Lecz podobno mylą pozory: a dymisya lorda Johna Russell jest tylko może grzmotem zapowiadającym grom, który ma rozbić obecne ministeryum.

Gabinet dzisiejszy zbiorowy utrzymywał się tylko do dziś dnia koniecznością, że innego nie było można złożyć, koniecznością, którą rozumiał wybornie zmysł polityczny narodu angielskiego. Lecz okoliczności tak ważne jak wojna z Rosyą i usiłowania, aby zawiązać koalicyą europejską, wymagają większéj jedności i energii w działaniu, aniżeli się może na nie zdobyć gabinet z tak różnorodnych części złożony. Zdaje się przeto, że Anglia zdecydowała się na krok niebezpieczny złożenia nowego ministerstwa, a hasłem do tego będzie zapewne wystąpienie lorda John Russell. Pogłoski, że Królowa poleciła mu zaraz złożenie nowéj administracyi każą wnosić, że wyszedł szanowny lord jednemi drzwiami, aby wnijść napowrót drugiemi, szerszemi nierównie aniżeli pierwsze, bo muszą pomieścić i lorda Palmerstona. Lord Palmerston jest niezaprzeczenie mężem stanu, bez którego Anglia obejść się w téj chwili nie będzie chciała, a może i nie będzie mogła. Zgoda więc między nim a lordem Russellem nastąpić musi, jeżeli ten ostatni chce daléj pozostać u steru rządu, o czem trudno wątpić. Najbliższe więc domysły zdają się wskazywać gabinet złożony przez lordów Palmerstona i Russella. Bytność w Paryżu obydwóch tych mężów, głównych popleczników przymierza Anglii z Francyą daje więcéj jeszcze prawdopodobieństwa téj kombinacyi.

Gabinet lorda Aberdeena, z pomocą tylko lorda Palmerstona utrzymaćby się potrafił, ale niepodobieństwem prawie jest przypuścić, aby mu ten chciał użyczyć swéj pomocy, będąc z nim co do kilku ważnych punktów różnego zdania. Czekać więc tylko wypada na wiadomość o rozwiązaniu gabinetu, który w nikim nie pozostawi za sobą żalu, bo był anormalny.

Tymczasem piszą, że ministeryum miało dać lordowi Raglan upoważnienie do wydalenia korespondentów dziennikarskich z obozu w Krymie. Krok ten bezwątpienia wymierzony przeciwko *Timesowi* kazałby się domyślać, że gabinet jeszcze bronić się zamierza. Ależ, czy byłaby to obrona? Jawności jaka w Anglii istnieje położyć tamę nie podobna bez zgwałcenia konstytucyi. Dzienniki zamiast korespondencyj mających jednak pewną rękojmię, bo od osób znanych i mających pewien polityczny charakter, zamieszczać będą pokątnie odebrane wiadomości i bajki, uderzać będą na gabinet jak pierwéj, a zaufanie w *Timesie* i jego przewaga jeszcze się tylko powiększy. Żałować zaprawdę przychodzi gabinetu obecnego, jeżeli niema już innej broni przeciw napadom *Timesa*, których niepochwalamy bynajmniéj, ale które są koniecznem następstwem, i niebezpieczeństwem wolności druku w okolicznościach w jakich się dzisiaj Anglia znajduje.

---

Wiadomo że pełnomocnicy Austryi, Francyi i Anglii podali na dniu 28 grudnia roku przeszłego dokument księciu Gorczakowowi w którym owe cztery punkta stały określone tak jak je rozumieją te trzy mocarstwa. W odpowiedzi na ten dokument książę Gorczaków wyłożył w nocie jak Rosya owe cztery punkta rozumie i takową będąc do tego z Petersburga umocowanym przesłał 7go stycznia pełnomocnikom trzech mocarstw. Tę ostatnią notę tojest tłumaczenie rosyjskie czterech punktów, podaliśmy w numerze z 26go b. m. *Czasu*, stósownie do tego jak ją ogłosiła *Gazeta Augsburgska*. Teraz *Gazeta północna niemiecka* podaje pierwszy dokument, tojest tłumaczenie czterech punktów ze strony trzech mocarstw, w następującéj osnowie:

Chcąc dokładnie określić znaczenie jakie ich rządy przywięzują do każdéj z zasad w czterech rzeczonych artykułach zawartych, a zastrzegając sobie zresztą tak jak to zawsze czynili, władzę postawienia takich szczegółowych warunków, jakichby tylko oprócz owych czterech rękojmi wymagać im się zdawał interes powszechny europejski, mający na celu usunięcie powrotu ostatnich zawikłań, reprezentanci Francyi, Austryi i Anglii oświadczają, że:

1) Rządy ich uznawszy jednozgodnie, iż koniecznie wypada znieść protektorat wyłącznie przez Rosyą w Mołdawii, Wołoszczyznie i Serbii wykonywany, a postawić odtąd przywileje, przyznane przez Sułtanów Księstwom tym od państwa ich zawisłym, pod gwarancyą zbiorową pięciu mocarstw, rozumiały i rozumieją, że żadna ugoda z dawniejszych traktatów między Rosyą i Portą tycząca się tych prowincyj, nie będzie mogła obowiązywać po przywróceniu pokoju, a układy jakie zawrzeć wypadnie w przedmiocie tych prowincyj, będą następnie rozbierane i ułożone w sposób, aby zupełnie zadosyć uczyniły: prawom Mocarstwu Zwierzchniczemu się należącym, prawom trzech Księstw, i interesom ogólnym Europy.

2) Chcąc żeglugę na Dunaju uczynić wolną i nadać jéj rozwój jaki tylko przyjąć może, wypadałoby aby bieg niższy Dunaju począwszy od tego punktu, odkąd między oboma państwami nadbrzeżnemi jest wspólny, wyjętym został z pod juryzdykcyi terytoryalnéj istniejącéj na mocy artykułu trzeciego traktatu adryanopolskiego. W każdym razie wolna żegluga na Dunaju, nie może być zabezpieczona, jeżeli nie będzie oddana pod kontrolę zwierzchności syndykalnéj, opatrzonéj w potrzebne władze, aby zniszczyć przeszkody istniejące przy ujściu téj rzeki, lub te któreby tam naprzyszłość utworzyć się mogły.

3) Rewizya traktatu z 13go lipca 1841 r. ma mieć na celu, aby połączyć dokładniéj istnienie państwa ottomańskiego z równowagą europejską i zakończyć przewagę Rosyi na morzu Czarném. Co do układów, jakie w tym przedmiocie nastąpić winny, zależą one zbyt bezpośrednio od wypadków wojny, aby można dzisiaj już oznaczyć ich podstawy. Dostatecznem będzie wskazać na ich zasadę.

4) Rosya zrzekając się pretensyi rozciągnienia urzędowego swego protektoratu na poddanych Sułtana chrześciańskich wschodniego wyznania, zrzeka się również w naturalném następstwie chęci odnowienia któregokolwiek z artykułów dawniejszych swoich traktatów, a mianowicie traktatu z Kujczuk-Kajnardżi, którego to traktatu mylne tłomaczenie było głównym powodem do obecnéj wojny. Mocarstwa udzielając sobie wspólnéj pomocy, aby otrzymać drogą inicyatywy rządu ottomańskiego uświęcenie i zachowanie przywilejów religijnych przysługujących różnym wyznaniom chrześciańskim, bez żadnéj między niemi różnicy; i starając się korzystać wspólnie w interesie rzeczonych wyznań z wspaniałomyślnych zamiarów, jakie JCMość Sułtan w téj mierze objawił; największego dołożą starania, aby godność Jego Wysokości i niepodległość Jego Korony, bynajmniéj na tém nie ucierpiała.

W dług tego jak utrzymuje *Północna Gazeta niemiecka*, konferencye wiedeńskie z 7 stycznia obracały się w około powyższego tłómaczenia czterech punktów, i tłómaczenia jakie podał książe Gorczakow. Czytelnicy mogą je teraz porównać. Rzeczona *Gazeta* twierdzi, iż zgodzono się na konferencyach, że protektorat Rosyi w Księstwach Naddunajskich ustanie, ale prawa i przywileje, które Księstwa otrzymały w skutek zawartych i zagwarantowanych traktatów między Rosyą i Turcyą, i nadal zachowane im zostaną pod rękojmią pięciu mocarstw, Co się tyczy wolnéj żeglugi na Dunaju, stósownie do ducha aktu dodatkowego traktatu wiedeńskiego, i określonej tamże a zawrzeć się mającéj ugody, tyczącej się zabezpieczenia owéj żeglugi, nie mają nastąpić żadne zmiany terytoryalne. Prawa chrześciańskich poddanych Porty wszelkiego wyznania, mają pozostać te same, tylko pod rękojmią pięciu wielkich mocarstw; a dokładne oznaczenie tychże zawierać będzie przyszły traktat pokoju. Odstąpiono a raczéj odłożono zamiar wyraźnej w przyszłym traktacie pokoju wzmianki, że traktat w Kujczuk-Kajnardżi zniesionym być ma. Tylko co się tyczy trzeciego punktu, przedstawiającego właśnie największe trudności, to jest co się tyczy rewizyi traktatu z r. 1841 nie nastąpiło dotąd żadne porozumienie. Otrzymano tylko oświadczenie od księcia Gorczakowa, że zwierzchnicza władza Cesarza nie pozwala na to, aby się mocarstwa w stosunki wewnętrzne państwa mieszać miały. Sebastopol może być wzięty, floty mogą być zniszczone, to będzie *faktem dokonanym*, ale wymagać nie można aby Rosya tę fortecę dobrowolnie z ziemią zrównała, i zezwoliła na ograniczenie liczby swoich okrętów. Na takie warunki Rosya nieprzystanie nigdy. Na podstawie takiego poprzedniego porozumienia hr. Buol nietylko zawezwał ustnie posłów mocarstw Zachodnich, aby zechcieli wystarać się o pełnomocnictwo od swych dworów do rozpoczęcia negocyacyj względem zawarcia pokoju; ale nadto wysłał do austryackich poselstw w Paryżu i Londynie polecenia, aby w tym kierunku działały. Angielskie ministeryum oświadczyło w parlamencie, że jest gotowe do takich negocyacyj. Francya zdaje się przystąpi także do nich. Lecz aby wszystkie te negocyacye do pokoju doprowadzić miały wydaje nam się być bardzo wątpliwem. Tak kończy *Północna Gazeta Niemiecka*.

---

*Gazeta Dysseldorfska* ogłasza depeszę austryacką z 14go stycznia, w której Austrya wzywa te państwa niemieckie, które dzielą jéj sposób widzenia a raczéj stanowisko, aby naczelny kierunek nad wojskiem, które dostarczą powierzonym został Austryi, przyczem gwarantuje im nietykalność granic i udział w korzyściach ogólnego pokoju który jest pierwszym celem. Depesza ta jest drugą depeszą z 14go (pierwszą podaliśmy w ostatnim naszym numerze według *Timesa*) i brzmi jak następuje:

Wiedeń 14go stycznia 1855.

Przystąpienie Prus do przymierza zawartego traktatem z 2go grudnia, winno być przez nas ciągle uważanem za prawdopodobną ewentualność; i bezwątpienia rząd cesarski uważa to ciągle za obowiązek, aby się jak najmocniéj postępowaniem swojem do tego przyłożyć i ową różnicę w stanowisku dwóch wielkich mocarstw niemieckich, która w téj chwili (wyznaję to z żalem) istnieje, jakim bądź sposobem usunąć. Jeżeli się spełnią jego nadzieje, i Prusy przystąpią do przymierza, to będzie już w tem i rękojmia wspólnego i szczerego działania obu mocarstw jako niemieckich mocarstw Związkowych. Lecz doświadczenia niedawno przez nas uczynione, zmuszają nas ostrożności rozciągnąć i do tego przypadku, gdyby Prusy chciały dłużéj pozostać w wahającéj swéj polityce, a nawet może kusiły się wstrzymywać działania nasze w Frankfurcie i potrzebne do wojny przygotowania niemieckiego Związku. Rząd cesarski w tym przypadku musiałby sobie życzyć wielkie to pytanie popierać z pomocą innych rządów niemieckich, tem bardziéj i stanowczo na drodze związkowéj, i sądziłby że nie dopełnił jednéj z najwyższych powinności swego w Niemczech powołania, gdyby nie usiłował wszelkiemi siłami przyprowadzić do skutku osiągnięcia dekretu Związku stósownie do konstytucyi, i nie był przygotowany wziąwszy w nim udział następstwa tego dekretu całkiem na siebie przyjąć. Nie powinniśmy się więc także ociągać w chwili, w której nasi związkowi sprzymierzeńcy oznaczyć mają kierunek rozstrzygający może los Niemiec i wziąść udział w tym kierunku, zwrócić się ku nim z poufnem zapytaniem: jakieby było ich postępowanie w razie, gdyby dekret związkowy nie mógł być przeprowadzony, a oni czuli się w chęci działanie swoje z naszem połączyć? Nie wahamy się przeto spytać się otwarcie naszych związkowych sprzymierzonych; czyli w takim razie chcą Austryi zaufać i dzielić jej losy, i czyli — jeżeli wszystkie nasze usiłowania aby pokój osiągnąć nie udadzą się — Austrya w ostatecznych ewentualnościach na czynny ich udział rachowaćby mogła? Dwór cesarski, dałby w takim razie najuroczystsze przyrzeczenia, i na wszystkie wypadki zaręczyłby im obecne posiadłości i terytoryalne stanowisko, a krom tego obiecałby udział w korzyściach z następstw wojny, w stósunku użytych sił i wziętego w niéj udziału. Natomiast musiałaby Austrya już teraz wymagać utrzymania w gotowości pewnego korpusu wojska, i oświadczyć życzenie, aby stósownie do okazanego J. C. Mości zaufania, najwyższa komenda owych kontyngensów na przypadek zawezwania ich powierzoną została cesarskim najwyższym wojskowym władzom. Rachujemy na otwartą i całkiem szczerą odpowiedź i cieszyć się będziem, jeżeli jej osnowa odpowie naszym dążnościom, i stósunki między niemieckiemi rządami rozjaśni, szczególniéj zaś nasze stósunki z.... wzmocni, a opatrzona wzajemnemi rękojmiami, wymaganiom trudnych czasów odpowie. Wasza Ekscelencya zechcesz użyć formy jak najpoufniejszéj w użyciu téj depeszy. Proszę przyjąć itd. Hrabia *Buol*.

---

## Korespondencya Czasu.

**Wiedeń** 25 stycznia.

ő Dzienniki przywiązują wielką wagę do tekstu tłumaczenia czterech punktów przez księcia Gorczakowa. Zapominają, że tekst ten był tylko odpowiedzią na komunikacye zrobione księciu na na dniu 28 grudnia i że przedstawionym został hr. Buolowi na dniu 30 grudnia, bez żadnéj w ówczesnym stanie rzeczy zmiany. Odpowiedź odebrana przez posła rosyjskiego z Petersburga dnia 6go t. m. i oświadczenie zrobione na konferencyi 7go odnoszą się wyłącznie do programatu trzech mocarstw z dnia 28 grudnia. Przystając na te *podstawę* bez żadnych zastrzeżeń, gabinet petersburgski zachował może co do szczegółów, większą sobie wolność niż wprzódy. To się pokaże w konferencyach. Rosya niepotrzebuje wyprzedzać domagania się strony przeciwnéj. Jéj koncesye zależeć będą od miary tych domagań się i od wypadków wojennych. Tymczasem mocarstwa sprzymierzone gotują się na przyszłość. Widzicie, że Austrya trwa przy swych postanowieniach, co do mobilizacyi w Niemczech. Dodaję, że konwencya militarna między Austryą, Francyą i Anglią już gotowa. Jednym z jéj skutków będzie zasłonienie Dobruczy.

Wczoraj jenerał Stakelberg pełnomocnik wojskowy rosyjski dał obiad, na którym znajdowali się jenerałowie Walmoden, Haugwitz i kilku członków ciała dyplomatycznego. Na obiedzie u barona Bourquenay pozawczoraj, był hr. Buol.

J. K. Mość królowa neapolitańska powiła córkę na dniu 23 t. m. i są obie w pożądanym stanie zdrowia. Śmierć królowéj sardyńskiéj nastąpiła jak twierdzą w skutek zaziębienia się.

---

**Wiedeń** 27 stycznia.

ő Donosiłem wam ciągle, że Austrya wniesie *sama* w ostatnim razie projekt mobilizacyi we Frankfurcie. Depesza z 14go t. m. hr. Buola niezostawia w téj mierze żadnéj wątpliwości *). Depesza ta zawiera nadto ważne zeznanie tutejszego gabinetu pod względem małéj ufności w układy. Powtarza raczéj, że niebezpieczeństwo jest coraz groźniejszém. Wystąpienie tak otwarte dowodzi, że Austrya jest pewną większości w Bundestagu.

Druga wiadomość niemniéj pewna jest, że komunikacya militarna między trzema państwami sprzymierzonemi już jest w chwili podpisania. Jenerał Creuville wyjedzie stąd w tym celu, lada dzień do Paryża. Depesza p. Drouin de Lhuys do gabinetu pruskiego odsłoniła najważniejszą stronę téj konwencyi.

Powody wystąpienia lorda Russell z gabinetu i oświadczenie zrobione przez niego na wczarajszém posiedzeniu, przyniesione tu dziś telegrafem dowodzą, że na wszystkich punktach, natężenie się wzmaga.

Gabinet tutejszy będzie mówił w konferencyach za umiarkowaniem — to pewna, lecz obawa o przejście z tych konferencyj do ogólnéj wojny, coraz silniejsza. Wszakże w wielu jeszcze i to w wysokich kołach jest mniemanie, że otwartość i szczerość Rosyi, mogą wstrzymać od téj ostateczności Austryą i Niemcy.

We wtorek hr. Buol daje wielki dyplomatyczny obiad, na który są zaproszonymi książę Gorczakow i inni członkowie rosyjskiego poselstwa. We środę również wielki obiad u barona Bourqueney, na którym się znajdować będzie hr. Buol i baron de Hess.

W świecie politycznym ruch jak widzicie wielki. Jenerał angielski Crawford był dziś u hr. Buola i u barona de Hess.

Zabawy idą jedne po drugich i dość żywo. Balów i koncertów coraz więcéj. Teatra pełne. Po ulicach sanna wyborna.

---

**Poznań** 24 stycznia.

Nader bolesna wieść rozeszła się tutaj temi dniami, jakoby ksiądz Janiszewski miał opuścić ster tutejszego

*) W sobotnim „Przeglądzie" donieśliśmy już o wniesieniu tego przedmiotu na wydziały Zgromadzenia związkowego. (P. R. Cz.)

seminaryum duchownego i udać się na wiejską parafię. Wieści téj, któraby była prawdziwą klęską dla kościoła naszéj archidyecezyi tém mniéj wierzyć możemy, iż znamy pieczołowitość o zakład ten JO. Arcypasterza, która zapewne jeżeli to być może podwoić się musiała po allokucyi Ojca świętego, polecającéj przedewszystkim Biskupom opiekę nad seminaryami, a którą allokucyą nasz Arcypasterz osobiście z ust Ojca świętego słyszał w czasie ostatniego swego pobytu w Rzymie. Powtarzamy więc, że niewątpiemy, iż JO. Pasterz téj grożącéj klęsce zapobiegnie powagą swą i władzą, widząc błogie owoce, jakie pod sterem księdza Janiszewskiego wydało w młodszém duchowieństwie seminaryum poznańskie, co w sercach wszystkich katolików archidyecezyi wdzięcznością ku Bogu napełnia,

Ksiądz Janiszewski co do połączenia najsilniejszéj woli, z najgłębszą i najobszerniejszą nauką nie jest do zastąpienia, i gdyby wieść o jego ustąpieniu potwierdzić się miała, byłoby to tylko oczywistym dowodem, że są w Poznaniu sfery pożytkowi i kwitnieniu kościoła przeciwne, a tak możne, że przeprowadzić zdołają to nawet, coby się niepodobném zdawało; sfery, których wpływowi przypisuje wielu zadane już kościołowi ciosy przez oddalenie z Poznania księdza A. Prusinowskiego i kiędza profesora Respondek z seminaryum duchownego. Opłakując dotąd oddalenie się tych dwóch duchownych ze stanowiska dobra kościoła, ze stolicy archidyecezyi, z pola działania odpowiedniego ich zasługom gorliwości i nauce, nie możemy przypuścić, aby wieść o téj nowéj klęsce, któraby niczém złagodzić się niedała, sprawdzić się miała. Owszem przekonani jesteśmy, że JO. Arcypasterz odwróci ją od kościoła naszego. Aby zaś zamknąć drogę wszelkim domysłom o wpływach kościołowi szkodliwych, które stolicę archidyecezyi i najgłówniejszy zakład duchowny takich mężów pozbawiają, księdza Janiszewskiego zostawiając u steru zakładu, który tak świetnie prowadzi, obdarzy raczéj jakiém dostojeństwem kościelném, czyli nowy ciężar służby bożéj na te silne nałoży barki, bo tém są według nas dostojeństwa w kościele.

Takie tu są nadzieje prawowiernych i tego się od naszego Arcypasterza spodziewamy w obec pogłoski o stracie jakąby poniosła nasza archidyecezya, gdyby oddalenie się księdza Janiszewskiego z seminaryum rzeczywiście nastąpić miało.*)

---

**Paryż** 24 stycznia.

Francya i Anglia mają ciągłą nadzieję, że Prusy do traktatu z dnia 2go grudnia przystąpią. Pod wpływem téj nadziei wczorajszy *Monitor* starał się złagodzić treść noty p. Drouyn de Lhuys ogłoszonéj w *Indépendace* i publikacyą w *Constitutionnelu* noty księcia Bassano do hr. Krusenmarka. Złagodzenie zapewne nie będzie dobrze przyjęte w Berlinie, dla tego że *Monitor* odróżnia usposobienie dworu, które jest rosyjskiém, od usposobienia ludu pruskiego, które jest przyjazne dla Zachodu. Z kolei, Prusy wystawiane są na *compelle intrare* Zachodu. Sądząc po tém co się od roku zrobiło, można być pewnym że i tutaj Zachód przeważa. Prawo publiczne Europy zrobiło za wielki postęp, aby rządy nie spostrzegały dwuznaczności wszystkich neutralności, tych prawdziwych wojen ukrytych, w których nienawiść pożycza nieraz maski indeferencyi a nawet przyjaźni. W tych dniach p. Noblet ogłosił w tłumaczeniu z angielskiego ciekawe dokumenta rosyjskie pod tytułem: *Le sac de nuit du Prince Menschikoff trouvé dans sa tente après la bataille de l'Alma.* Jest to obraz polityki rosyjskiéj i jéj zaborczych zamiarów, przypominający testament Piotra Wgo i artykuły dyplomaty rosyjskiego ogłoszone r. 1848 i 1849 w *Revue des deux Mondes.* Praca p. Noblet będzie nowém i może ostatniém objaśnieniem dworów Europy zachodniéj. Wszystko aż nadto pokazuje, że Austrya jest jak najlepiéj objaśnioną i że była objaśnioną o wszystkiém oddawna. Dzienniki najsprzeczniejsze, bo *Siècle* i *Débaty* sławią dzisiaj politykę Austryi i reformy wprowadzone w jéj łonie, pod kierunkiem Cesarza Franciszka Józefa i ministrów Bacha, Buola i Brucka.

Dzisiejszy *Monitor* podnosi uwagę olbrzymiej subskrypcyi pożyczkowéj dla Napoleona III, dla Francyi i toczącéj się wojny. O tém wszystkim jużem napisał i każdy czytający dziennik ocenił jak należy tę wielką manifestacyą Francyi. Subskrypcya pożyczkowa i tocząca się wojna pokazały jędrność spółeczności francuzkiéj, jędrność większą niż się wielu spodziewało, dla tego że nie upiększały jéj żadne błyskotki, piękne w pokoju, ale zwykle nieużyteczne w wojnie. Jędrność spółeczności francuzkiéj spoczywa na dobrym bycie i równości w obliczu prawa wszystkich, a mianowicie włościaństwa potrzebującego najczujniejszéj protekcyi. Tę jędrnosć Napoleona I starał się zaszczepić r. 1806 na północy i nieomylił się w swych rachubach. Od tego czasu imie jego stało się popularném, dobroczynném i obiecującém na przyszłość. W kraju, w którym 10 lat wprzód, włościanin nie był pewny bezpieczeństwa swego życia i swéj pracy, włościanie dostępowali stopni oficerów i zdarzył się jeden włościanin, który dostąpił stopnia jenerała. Anglicy bawiący w Paryżu nie kryją się już z wyznaniem, że Francya bierze górę nad Anglią. *Self gouvernement* podnosi widzicie wolność, ale centralizacya podnosi naród. Pomimo największéj i najpiękniejszéj energii, Anglia nie ma prawie armii w Krymie. Anglicy są w rozpaczy i ta rozpacz pokaże się w parlamencie. Nikt z Anglików bawiących w Paryżu nie wątpi, że lord Aberdeen z ministeryum wystąpi.

Sprzymierzeni pod Sebastopolem obozują w śniegu i bez dostatecznéj ilości drzewa. Los ich jest ciężki, ale Rosyan jest jeszcze cięższy. Dezertery przechodzą ciągle do aliantów, co dowodzi, że stan obozów rosyjskich jest gorszy. Obecnie, walka krymska, jest walką cierpień. Zdarza mi się często czytywać listy pisane z pod Sebastopola, ale opisy ich są zbyt drobiazgowe, aby były godne publikacyi. Wzięcie Sebastopola obróci się zapewne na wyłączną sławę Francuzów. Chwila decydująca się przybliża: Omer pasza stanie wkrótce pod Eupatoryą; jazda francuzka, obozująca pod Adryanopolem będzie przewiezioną do Krymu. Chwila decydująca nie nastąpi jednak zapewne aż za miesiąc

Wiadomości wewnętrzne są zawsze szczupłe. Szczupłość ta wprowadza w rozpacz korespondentów dzienników niemieckich. Mrozy ustały; mamy teraz odwilż. Podczas mrozu, Cesarstwo przechadzali się parę razy pieszo po ulicach Paryża i nikt ich nie rozpoznał. Bal ratuszowy był jak zwyczajnie wspaniały. Była na nim księżna Matylda. Dziś jest bal u p. de Morny, prezesa Ciała prawodawczego. Z ustaniem mrozów, życie towarzyskie obudzi się. Świat paryzki przepędza zwykle styczeń na pielęgnowaniu gryp, kaszlów i katarów i bawi się dopiero w lutym, marcu i kwietniu. Zboże jest ciągle drogie; cena chleba nie zniża się. Likwidacya kompensaty piekarskiéj nie będzie mogła nastąpić aż po wojnie. Kasa piekarska pożycza znowu 6 milionów franków. Pracy jest jednak podostatkiem i robotnicy płaceni są ciągle złotem, co często obraca się na korzyść Cesarstwa. Kiedy nowe Cesarstwo stara się organizować coraz dokładniéj demokracyą francuzką, *Univers* sławi coraz mocniéj majoraty i średniowieczną organizacyą społeczności. Cesarz puszcza mu to płazem, bo propagandy tego dziennika nie lęka się. Francya nie może wrócić do wieku XIII. Cesarz lękał się więcéj propagandy protestanckiéj, widząc pod nią propagandę republikancką. Z tego powodu rząd zamknął kilka protestanckich świątyń i szkółek w departamencie de la haute Vienne. Dziś, Cesarz okazuje się więcéj pobłażającém dla protestantów i protestanci mają nadzieję, że wkrótce na otwarcie zamkniętych świątyń zezwoli. Ciekawem jest, że protestantyzm departamentu de la haute Vienne zaczął się przez przyjęcie zasad kościoła francuzkiego, propagowanych przez księdza Chapel. Kiedy proboszcze ks. Chapel pokazali się ludźmi złych obyczajów, mieszkańcy przeszli na protestantyzm.

Czytam w południowych dziennikach Francyi, że d. 18 b. m. liczni cudzoziemcy, zjeżdżający się na zimę na wyspę Hyères, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku 14go Polkę, Wandę Kierzkowską, córkę Ferdynanda Kierzkowskiego z Poznańskiego.

---

**Wiedeń 27 stycznia.** Ministeryum spraw wewn. wydało na dniu 25 b. m. rozporządzenie znoszące dotychczasowe przepisy, w moc których w celu przesiedlenia się do Węgier i krajów niegdyś przyległych, mieszkańcy innych krajów monarchii potrzebowali świadectw uwalniających z należności do tych krajów.

— N. Pan nadał bar. Jerzemu Sina bankierowi i zastępcy gubernatora banku w uznaniu w ogóle długoletnich zasłużonych jego działań, a w szczególności jako zastępcy gubernatora banku, order korony żelaznej 2éj klasy; a bar. Danielowi Eskeles bankierowi i dyrektorowi banku w uznaniu zasług jego położonych dla administracyi państwa, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

— Po wielu dyecezyach w całéj monarchii odbywają się teraz nabożeństwa dla uproszenia o szczęśliwe rozwiązanie N. Pani.

— N. Pan najwyższem postanowieniem z d. 17go b. m. zamianował barona Hektora Waltera dotychczasowego radcę legacyjnego swoim ministrem rezydentem przy dworze greckim w miejsce barona Franciszka Leykam ministra rezydenta tamże odwołanego z Aten dla słabego zdrowia.

— Depesza na dniu dzisiejszym z Tryestu nadeszła donosi, iż J. K. W. Księstwo Brabanccy wypłynęli stamtąd w dniu dzisiejszym na parowcu Lloyda „Australia“ udając się do Egiptu. Zamierzają oni zwiedzić katarakty Nilowe, a potem Palestynę i wrócić przez Syryę.

— *Journal des Debats* napisał ogromny artykuł powiększéj części biograficzny o bar. Brucku z okazyi domniemywanego objęcia przezeń teki skarbu. Artykuł ten tak się kończy: „Wszystkie te okoliczności stawiające w prawdziwem świetle roztropność i trafność rad jego, każą się dużo dobrego spodziewać z objęcia przezeń ministerstwa skarbu, i muszą zrodzić w Anglii i we Francyi przekonanie, że nowy minister skarbu sprzyja sojuszowi z zachodem, te bowiem jedynie związki zdołają postawić go w możności urzeczywistnienia programu jaki sam sobie nakreślił, to jest: aby zrobić z Austryi kraj produkujący kapitały sam z siebie w miejsce tego co dzisiaj konsumuje kapitały pożyczkami zagranicą negocyowanemi gromadzone.“

— *Gazeta Krzyżowa* podaje następujący list z Wiednia z 24go, z austryjackiego jak mówi zródła:

Potwierdza się zupełnie, że w téj chwili dwojakie ważne dyplomatyczne układy prowadzone są obok siebie. Jedne między pełnomocnikami Austryi, Rosyi, Francyi i Anglii mają na celu dzieło pokoju. Opierają się one z jednéj strony na interpretacyi 4ch punktów, ułożonéj 28go grudnia przez reprezentantów przymierza grudniowego i udzielonéj ks. Gorczakowowi, a którą udzielił tenże swojemu rządowi w wyciągu z protokółu narad mianych w dniu tym w Wiedniu; z drugiéj zaś strony na oświadczeniach w dniu 6m i 7m b. m. uczynionych przez ks. Gorczakowa, których brzmienie o ile tyczy to redukcyi rosyjskiéj 4ch punktów, wiadomo już jest publiczności (patrz *Czas* nr. 20). Nie trzeba wątpić, że redukcya ta przyjętą została przez Austryą z zadowoleniem jako akt, który się przyczynił do istotnego porozumienia się „czterech mocarstw“ nad pytaniami fundamentalnemi, i że w gabinetach zachodnich znalazł on takież same ocenienie, tak, iż na podstawie zasad tym sposobem uzyskanych, będzie można przystąpić z wróżbą skutku pomyślnego do otwarcia formalnych o pokój układów. Rzeczywiście, od tego czasu nadeszły potrzebne pełnomocnictwa lub instrukcye z Paryża i Londynu dla bar. Bourqueney i lorda Westmorelanda. Konferencye te są wszakże dziś jeszcze w pierwszém stadium swojego biegu, gdyż rzecz ta z powodu niedokładnych informacyj posłów nie mogła iść śpiesznie, lubo właściwa przerwa wzajemnéj wymiany zdań nie zaszła. Druga konferencya odbywa się równocześnie między hr. Buolem i posłami zachodnimi i tyczy się środkow uzyskania „celów przymierza, nad którymi w myśl artykułu 5go traktatu 2go grudnia trzy mocarstwa zobowiązały się po upływie nowego roku naradzić się. Narady te, niemożna wprawdzie temu zaprzeczyć, wychodzą ostatecznie na warunki i przypadki, pod jakiemi przymierze *odporne* trzech mocarstw zamienić się ma na *zaczepne;* wszelako nie jest to rzeczą niesłychaną, iż w ten sposób traktują o pokój i gotują się do wojny. Obie te konferencye w niczém od siebie nie są zawisłe, bieg ich obok siebie nie może tém mniéj osłabiać nadziei pokoju, tutaj przynajmniéj szczerze upragnionych i usiłowanych; gdyż mimo układów o pokój którego wszystkie strony pragną, wojna wciąż daléj się toczy. Jeżeli przeto państwa wojnę wiodące nie widzą potrzeby zawieszenia broni aby się o pokój układać skutecznie, to również układy względem dalszego prowadzenia wojny w razie nieprzyjścia do skutku pokoju, niemogą tamować konferencyj pokojowych.

— *Frank. Post Z.* pisze z Wiednia, że układy tyczące się zawarcia konwencyi militarnéj między Austryą i Francyą, cobądź przeciwko temu mówią, z coraz większą prowadzone są gorliwością i jak słychać zgodzono się już pod wielu względami, mianowicie zaś miano naznaczyć przypadek, w którym wojska francuzkie przechodzić mają przez Austryę.

## Francya.

*Monitor* poświęca artykuł sprawozdaniu z ostatniej pożyczki z któréj przytaczamy następujący wyjątek:

„Niemożna zapoznać znaczenia tego wielkiego politycznego wypadku. Cel pożyczki był znany; Cesarz objawił go w mowie swojéj przy otwarciu Izb. Nie chodziło tu o zabezpieczenie wewnętrznych wydatków Francyi, gdyż od czasu ustalenia porządku dochody wystarczają na jéj potrzeby, lecz chodziło jedynie o środki do prowadzenia wojny z nową siłą, i do takiej to operacyi finansowéj przystąpiła nietylko Francya i Anglia, lecz Holandya, Belgia, Szwajcarya, a nawet Niemcy.

Rząd szczególniej zadowolony jest z wielkiej ilości małych subskrypcyj. Co do wielkich kapitalistów, znajdą oni hojne wynagrodzenia w ogólnym rezultacie operacyi, z której są wykluczeni.“

## Anglia.

Parlament angielski rozpoczął na dniu 23 b. m. swoje posiedzenia. Według *Sun* następujące jest z nich sprawozdanie:

P. Berkeley zażądał rozwiązania dwu pytań od sekretarza wojny: najprzód czy rozkaz, w skutku którego jazda zrobiła pod Bałakławą nieszczęśliwą szarżę, był zgodnym z ogłoszonym tekstem; powtóre, czy ludzie którzy mieli udział w téj szarży, a za skutek odpowiedzialnymi nie są, będą lub nie, pozbawieni medalów rozdanych walczącym pod Almą i Inkermanem?

P. Layard zapytuje prezesa tajnéj rady, czyliby niemiał nic przeciw złożeniu korespondencyj, zamienionych z dworami zagranicznemi odnośnie do traktatu z 2go grudnia 1854 r., a mianowicie dokumentów rosyjskich, zawierających interpretacyą 4ch punktów, zrobioną przez rządy angielski i francuzki.

„Nie mogę w téj chwili powiedzieć, rzekł lord John Russell, czy można lub nie, złożyć korespondencye. Co do korespondencyi ogólnéj, byłoby to przeciwne przyjętym zwyczajom. Możeby się znalazł dokument wielkiéj wagi, któryby można Izbie przedłożyć, lecz namysł winien poprzedzić stanowczą moją odpowiedź. Lecz może Izba pozwoli mi powiedzieć w wyrazach ogólnych, co zaszło pod względem 4ch propozycyj i w jakim stanie znajdują się rzeczy. (Słuchajcie). Ku końcu grudnia rząd austryacki oświadczył za pośrednictwem ministra swego w Wiedniu, że przyjmuje 4 propozycye i traktat zawarty został przez ministrów angielskiego, francuzkiego i austryackiego.

„Dnia 28go grudnia odbyło się zgromadzenie, na którém byli obecni ministrowie wzmiankowani i książe Gorczakow ze strony Rosyi. Na tém zgromadzeniu minister francuzki, wyłuszczył tak w imieniu własnego rządu, jakoteż rządów angielskiego i austryackiego interpretacyę, jaką dawały trzy mocarstwa 4em punktom. Wspomnę, że interpretacya 3go punktu opiewała, iż kres ma być położony (to put an end) panowaniu Rosyi na morzu Czarném. Książe Gorczaków oświadczył, iż tych interpretacyj przyjąć nie może, aż nowe w téj mierze od rządu swojego odbierze instrukcye. W kilka dni późniéj ks. Gorczaków zawiadomił hrabiego Buol, że odebrał instrukcye od rządu rosyjskiego; 7go lub 8go stycznia nowe zgromadzenie posłów odbyło się w ministeryum spraw zagranicznych w Wiedniu. Książe Gorczaków odczytał odebrane memorandum, w którym rząd jego jak powiedział, widoki swoje rozwinął. Hrabia Buol, lord Westmoreland i baron Bourqueney odpowiedzieli mu, że niemają władzy przyjęcia tego memorandum i żądać mają, ażeby Rosya za podstawę negocyacyj przyjęła interpretacyę 4ch punktów uczynioną w nocie wręczonéj posłowi rosyjskiemu. Lord Westmoreland mówi w swojej depeszy, że wtedy pełnomocnik rosyjski odczytane memorandum schował i oświadczył, że przyjmuje w imieniu swego rządu za podstawę negocyacyi 4ry propozycye tak jak były interpretowane w nocie sprzymierzonych. Pełnomocnik rosyjski przyjął tę interpretacyę za podstawę negocyacyj, zachowując sobie, w razie gdyby mowa była o tych podstawach w rozbiorze artykułów, zrobić w imieniu swego rządu takie uwagi, jakie za potrzebne uzna. Rząd Jej Królewskiéj Mości oświadczył się gotowym do układania się na tych podstawach, lecz dotąd nikogo do brania udziału w negocyacyach nie uwierzytelnił“.

Zapytuje daléj sir H. Willoughby prezesa Rady, czyliby niemożna przedłożyć Izbie protokółu podpisanego przez 3 mocarstwa, wyjaśniającego 4 punkta, poczém p. Layard dowiedzieć się pragnie, jak rozumieć należy, czy negocyacye zostały już przez rząd Królowéj rozpoczęte lub nie?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie, odparł lord John Russell, że to jest jeden z punktów, który pod rozbiór powinien być wzięty; co zaś do ostatniego, negocyacye nie rozpoczęły się jeszcze.

P. Bright oświadcza iż chciałby wiedzieć, czy dobrze pojął wyrazy lorda, że Rosya zezwoliła na to, aby panowaniu jej na morzu Czarném kres był położonym. W takim razie spodziewa się on, że się układy rozpoczną i żąda aby mu sz. lord dokładniejsze dał w tym względzie wyjaśnienie. Lord John Russell mówi, że już oświadczył, że rząd skłania się do układów na podstawie 4ch propozycyj, lecz że więcéj w téj chwili powiedzieć niemoże.

Na posiedzeniu Izby lordów w tymże samym dniu odbytém, oświadcza lord Grey, że zrobi na najbliższém posiedzeniu propozycye adresu do Jej Król. Mości względem ogólnego prowadzenia wojny na wschodzie, oraz że względem operacyj na morzu Czarném niejakich zażąda wyjaśnień.

W dalszym ciągu posiedzenia toczy się rozprawa o medalach, które mają być rozdzielone pomiędzy wojskiem za bitwę pod Almą i pod Inkermanem. Zdaniem jest hr. Ellenborough, ażeby otrzymali medale również wszyscy marynarze, którzy na morzu Czarném służbę pełnili, równie jak ci co się odznaczyli pod Bałakławą. „Alma i Inkerman, mówi on, mogą znaleść podobieństwo do siebie, ale dzieje nie obejmują przykładu Bałakławy“. Szlachetny hrabia najwyższe oddaje pochwały panu C. Campbell, którego spodziewa się ujrzyć wodzem armii.

## Hiszpania.

Według *Gazety Madryckiej*, książe Vittoryi na posiedzeniu kortezów z dnia 19 stycznia następnie przemówił:

Panowie, kilka słów tylko wam powiem. Mówiono że kortezy zdają się być zagrożonemi. Słyszałem to wczoraj i słyszę dzisiaj powtarzane.

Oświadczę tu ze zwykłą moją otwartością, co mówiłem wszystkim, lecz wpród pozwólcie mi lekkiéj uwagi nad sposobem moim zapatrywania się na kortezów, kortezów konstytucyjnych, tych kortezów. których zwołania pierwszy zażądałem.

Gdy za pośrednictwem zacnych posłów dano mi do zrozumienia, że kortezy zamierzają złożyć mi wotum zaufania, powstałem z oburzeniem i odrzucając ten zaszczyt rzekłem: „Ustawodawcze kortezy mają komu składać wótum zaufania? Dziś w prawdzie tyczy się ono człowieka honoru, ale jutro mogłoby złożone być zdrajcy, a ja niechcę ażeby kortezy komukolwiek władzę swą odstępowali. Przejęty tą myślą zgrzeszyłem może dodając „komukolwiek, choćby nawet Duchowi ś.“

Co się tyczy wiadomości obiegających wczoraj i dziś rano powiedziałem: Gdyby się znaleźli ludzie tak szaleni iżby wtargnąć się ośmielili do przybytku prawa i zgwałcić zacnych jego wyobrazicieli, niechby ich było tysiące a nawet sto tysięcy, ja sam jeden rzucę się na nich z orężem w ręku i umrę w obronie konstytucyi.

Co powiedziałem przy pomocy Bożéj (vive dios) uczynię. Proszę was zatem panowie posłowie, którzy jak sądzę ożywieni jesteście tym duchem patryotycznym co mnie ogarnia, proszę abyście myśli wasze zjednoczyli i skierowali je ku jednemu celowi dobra publicznego.

Dopełnijmy wszyscy obowiązków naszych; jednym z pierwszych który spoczywa na ustawodawczych kortezach jest ukonstytuowanie kraju. Ułóżcie więc konstytucyę bez zwłoki, tego serce moje najgoręcéj pragnie, niech będzie patryotyczną, dla zabezpieczenia wolności i szczęścia naszéj ojczyznie, któregoby nikt zniszczyć niezdołał. — (Ogólne zadowolenie).

## Rossya.

*Gaz. Wiedeńska* zamieszcza następujące prywatne doniesienia z Odessy z d. 7 stycznia, z których pomijamy niektóre jako już podane:

J. C. Mość przeznaczył znaczne pieniądze w darze dla wojska bezpośrednio odbywającego służbę garnizonową w Sebastopolu, a przytem znaczne im nadał przywileje. Nadto służba w téj twierdzy liczona jest jak zagranicą i załoga pobiera podwójny żołd. (Donoszono dawniej, że każdy miesiąc służby w twierdzy téj liczony jest za rok *P. R. Cz.)* Ceny artykułów żywności odpowiadają porze roku, lubo się podniosły z powodu złych dróg, ale za to drzewo doszło do wysokości 45 rubli sr. za siąg. Brak dowozu i wielka potrzeba paliwa po licznych tu założonych szpitalach, podniosły cenę do téj wysokości. Węgle kamienne płacone dawniej od 12 do 20 ko-

---

*) Wiadomość o ustąpieniu księdza Janiszewskiego z seminaryum poznańskiego doszła nas pierwéj niż list powyższy, który się spóźnił z powodu przeszkód atmosferycznych, jak się zdaje na kolei żelaznéj. Wrażenie, jakie sprawiła na duchowieństwie i osobach znajomszych stosunków archidyecezyalnych poznańskich, było nader przykre i zupełnie podobne do wrażenia wyrażonego w liście, lubo podobnie jak i w Poznaniu mało do téj pogłoski przykładano wiary. (P. R. Cz.)

piejek sr. za pud, płacone już teraz po 50, a antracyt po 65 (antracyt jest to węgiel ziemny).

Opowiadają tu następny wypadek: Adjutant który wziął z Petersburga depesze i pieniądze dla księcia Menszykowa przybywszy nad Bug zastał lód za słaby żeby się puścić końmi, kazał więc ludziom przeciągnąć sanie po lodzie na trylu. Lód się załamał, oficer się wyratował, ale sanki poszły na dno z pieniędzmi i depeszami.

— *Indép. Belge* donosi, że rząd rosyjski nakazał ufortyfikować przystanie morza Białego i na miejscach dostępnych wystawić baterye, aby za nadejściem czasu żeglownego, okręty sprzymierzone nie mogły tak łatwo wysadzić żołnierzy na ląd jak upłynionego lata.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa** 26 stycznia. Wyrokiem polowego audytoryatu, przez JO. Ks. Namiestnika Królestwa, pod d. 17 września 1854 r. konfirmowanym, 5 osób, a mianowicie: 1) Józef Dąbrowski, aplikant magistratu miasta Suwałk; 2) Konstanty Hejbowicz, uczeń gimnazyum w Suwałkach; 3) Władysław Chołodowski, pisarz prywatny przy nadzorcy więzienia w Suwałkach; 4) Tadeusz Jachimowicz, który pracował w magistracie m. Suwałk; i Leon Swierczewski; którzy mieli zamiar okraść kasę gubernialną w Suwałkach, a następnie zbiedz za granicę, dla połączenia się tamże z rokoszanami, skazani zostali na konfiskatę majątku.

## Kraje Czarnomorskie.

Jenerał Canrobert następnym rozkazem dziennym zawiadomił armię o zawotowanym dla niéj przez parlament angielski podziękowaniu:

Żołnierze!

Udzieliłem wam wiadomości o chlubnych wyrazach, w których N. Królowa W. Brytanii raczyła pochwalić za pośrednictwem swojego ministra wojny, wasze zachowanie się w obec nieprzyjaciela.

Dzisiaj mam was zawiadomić ze słuszną dumą, którą podzielać będziecie, o wielkim i rzadkim zaszczycie, jaki wysokie władze publiczne Anglii dla was przygotowały.

Dnia 15 grudnia Izba parów i Izba niższa uroczyście zawotowały dla was powinszowania i podzięki, które godnemu naczelnikowi armii angielskiéj feldmarszałkowi lordowi Raglan oznajmić wam poleciły.

Swietna ta manifestacya nietylko jest dowodem szacunku, z którego oręż wasz chlubić się powinien, lecz jest nadto wyrazem sympatyi wielkiego narodu, sprzymierzonego z nami w sprawie, któréj słuszność cała Europa uznaje.

Ocenicie całą jéj wartość, i w waszém i mojém imieniu zapewnię feldmarszałka lorda Raglan, że ten czyn wzmocni jeszcze, jeżeli można, węzły koleżeństwa zawiązane pomiędzy walecznymi naszymi towarzyszami broni i nami obopólnym szacunkiem i krwią wspólnie przelaną.

Obecny rozkaz odczytany będzie przy trzech następujących po sobie apelach.

W głównéj kwaterze pod Sebastopolem 5go stycznia 1855. Naczelnie dowodzący.
(podp.) *Canrobert.*

— *Milit. Ztg* mówi w sobotnim numerze swoim o stanie rzeczy w Krymie:

Po naradzie wodzów pontyjskich Raglana, Canroberta i Omera tudzież zawezwanych w tym celu szefów sztabowych na ziemi krymskiéj w pierwszych dniach stycznia, raporta o właściwém życiu obozowém nad Czernają mają jedynie wartość dzienniczkową. Wykaz chorych, spisy zmarłych i inne szare strony z obozu angielskiego w Krymie zdolne są rzeczywiście zasmucić wszystkie familie w Anglii; dzieje wszakże kampanii 1854 r. są dla rządu angielskiego nader pouczające i spodziewać się w skutku ich należy koniecznéj reformy wojsk angielskich. Należy tu także zwrócić uwagę, iż etat szpitalny i śmiertelność w armiach rosyjskiéj i tureckiéj nad Dunajem zeszłéj zimy daleko były większe aniżeli obecnie w obozie sprzymierzonych w Krymie. Na drobnéj scenie tauryckiéj olbrzymi toczy się bój. Kampania 1854 r. zakończona. Któryż wódz przypisać sobie może zwycięstwo? Nie zaszczyt też to dla księcia Menszykowa, iż mógł dotychczas pisać: „Sebastopol trzyma się jeszcze, a armia polowa rosyjska stoi jeszcze w Bakczyseraju“? Nie jestże to sławą, kiedy pontyjscy wodzowie mogli byli zaraportować: „Zwyciężyliśmy nad Almą, pod Inkermanem, i odparliśmy wszystkie napady Rosyan“?

Raporta wydarzeń r. 1855 będą zapewne ciekawsze. Przygotowania do tego są zaprawdę ogromne. Materyały wojenne nagromadzone już w Krymie, a będące własnością dwóch największych mocarstw morskich w Europie, które dziś panami arsenału i portów bosforskich, wystarczą na zaopatrzenie trzykroć liczniejszych wojsk lądowych niżeli te które dziś w Krymie przebywają, na kilka miesięcy we wszystkie potrzeby. Okoliczności te godne uwagi wojskowych: są to przygotowania do wojny ludów. Wodzowie pontyjscy nie mają innego w tej chwili zadania, jak utrzymać się w stanowiskach swoich i niedać ustać robotom oblężniczym. Hasłem w ich obozie jest: „*Chi dura la vince*“. Upłynie jeszcze kilka tygodni do otwarcia nowéj kampanii, a po ten czas sprzymierzeni poświęcą nie jeden tysiąc dzielnych żołnierzy. Ale wojna w Krymie, jak nas z dobrego zapewniają źródła, całkiem inny przybierze na wiosnę charakter. Dowodem tego najświeższy *ordre de bataille*.

Dowiadujemy się z niego, że w Eupatoryi, oprócz sił tureckich Omera paszy, także dwie silne dywizye francuskie jenerała Pelissier mają się gromadzić, aby ztamtąd działać przeciwko liniom komunikacyjnym do Symferopola i wydrzeć Rosyanom Perekop ów klucz Taurydy. Dwaj ci jenerałowie mają za sobą dobre imię, tak iż możemy się spodziewać, że zaszczytnie dowodzić będą. Siły jenerała La Marmora (sardyńskie) wylądują pod opieką floty w zatoce Kaffa aby zagrażać na drogach od Arabadu przez przesmyk wiodącym. Oddział ten piemoncki który ma tam wysiąść 28go lutego, wzmocnionym zostanie przez nieco wojska anglo-francuskiego, a jenerał angielski Kanon który teraz towarzyszy Omerowi paszy do Eupatoryi, a przed kilkoma tygodniami dokładnie zbadał zatokę Kaffy, ma być przydzielony wodzowi piemonckiemu. Marszałek Raglan i francuski jenerał Bosquet będą działać na prawym brzegu Czernai, a jenerał Canrobert pozostanie z kancelaryą szczegółową i ze wszystkiemi rezerwami przed Sebastopolem aby wspierać i zasłaniać ruchy dowódzców. Taki jest najnowszy plan sprzymierzonych, który przestał już być tajemnicą. Dziś nie o to już idzie czy Sebastopol jeszcze jest oblegany, albo czy kilka tysięcy żołnierzy mniéj lub więcéj w obozie wymrze. Wszystko co od bitwy inkermańskiéj zaszło w Krymie było tylko walką bierną, która lubo dużo wymaga ofiar, ale pozostałym i świeżo przybywającym z Bosforu nieprzeliczone przyniesie korzyści.

— *La Patrie* podaje następny wyjątek z listu pisanego 9go stycznia z pod Sebastopola:

Ostre mrozy, które nagle nastały, nie trwały na szczęście długo. Odwilż nagle nastąpiła i mieszkańcy kraju przepowiadają, że styczeń będzie piękny. Złagodzenie temperatury tem bardziéj było do życzenia, że namioty nie doszły jeszcze potrzebnéj ilości, i że drzewa brakować zaczynało. Spodziewano się rychło dwóch transportów. Anglicy nie znajdują się w tak złym stanie, jak to przedstawiają niektóre ich korespondencye; we wszystkich ich wielkich namiotach znajdują się piece opalane węglem. Sprzymierzeni nasi odebrali w Bałakławie 5—600 baraków, lecz czas jeszcze jakiś upłynie zanim będą ustawione z powodu utrudnienia przeprawy. Baraki przeznaczone dla naszego wojska mają z dnia na dzień nadciągnąć do Kamiesz, i nicby nie było dziwnego, gdyby wprzód niż angielskie były postawione.

Odzież armii francuzkiéj nic niepozostawia do życzenia a co do żywności, o tyle jest dobrą ile być tylko może. Ponieważ prości żołnierze nie mogą nic nabywać od przekupniów, którzy towarom swoim szaloną cenę nadają, administracya doskonałego chwyciła się środka, to jest że każdy żołnierz może brać na kredyt w magazynach intendentury 60 gramów suchych jarzyn dziennie. Jest nadzieja, że wkrótce pod temi samemi warunkami dostarczyć im będzie można świeżych jarzyn. Administracya równie była przezorną względem oficerów, zakupiwszy znaczną ładugę wiktuałów i wina, które im wydaje na rachunek. Zapasy te wyczerpują się, lecz spodziewają się rychło nadejścia innych.

— *Semaphore* podaje korespondencyą z Konstantynopola 11go stycznia:

Statki codzień wysyłane przewożą gunie, deski, obuwie, futra i żywność. Postanowiono nie przesyłać aż do nowego rozkazu, świeżego wojska do Krymu, i że wojsko przybywające z Francyi zatrzyma się w Konstantynopolu. Wczoraj było w poselstwie francuskiem zgromadzenie wyższych oficerów, w którem znajdował się jenerał Brunet dowodzący 9tą dywizyą. Naradzano się względem wyboru miejsca na obóz dla téj dywizyi co chwila spodziewanéj.

Przybywająca artylerya tworzy zakład (*depôt*) na przestrzeni ustąpionéj przez Turków i przyległéj koszarom artyleryi.

Poprzestano więc wysyłać wojsko do Krymu, sądzono bowiem, że do operacyi, których tak mało zima dozwala, wystarcza to które się pod murami Sebastopola znajduje, i że byłoby bezużytecznem wystawiać go więcéj na deszcz, zimno, i niewygody.

Okręt srubowy *Napoleon* przybył z 20 chorymi, wśród których znajduje się 30tu żołnierzy mających odmrożone nogi. Zimno wprawdzie nie jest nadzwyczajne, lecz podkopy są zalane, i gdy żołnierze z nich wyjdą po 24 godzinnéj stójce, można sobie smutny ich stan wyobrazić. *Napoleon* wypływa w sobotę z ładugą obówia, kołder itd.

Jeżeli to pocieszyć może, przyznać trzeba że Rosyanie daleko więcéj cierpią od naszych żołnierzy, a naoczni świadkowie kreślą okropny obraz nędzy w jakiéj się ci znajdują. Nie tracą oni na tem gdy się dostają w niewolę, i taką są zwykle otoczeni starannością, że gubernator Sebastopola napisał niedawno list do jen. Canroberta z podziękowaniem za względne obchodzenie się z jeńcami.

W. Porta utworzyła regularną służbę parowców, mających z Synopy zabierać zapas węgli ziemnych i drzewa na potrzeby armii sprzymierzonych w Sebastopolu i Eupatoryi.

Organizacya policyi francuzkiéj w Galacie i Pera szczęśliwe wywarła skutki. Aresztowano mnóstwo ludzi bez zatrudnienia zbijających bruk naszych ulic, i odbywających bardzo podejrzane patrole w nocy. Niektórzy z tych ludzi, których żadne poselstwo nie chce za swoich uznać, przebrani byli za żołnierzy francuzkich, nawet za zuawów, wkrótce im jak się spodziewać należy, wymierzoną będzie sprawiedliwość.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 29 stycz. W czasie, kiedy każdy pomiędzy nami, myślący przyjaciel ludzkości, stara się ile można, datkiem lub usługą przyjść w pomoc tysiącu potrzeb, cisnących ubogą ludność miejscową — kiedy niesienie ulgi, nędzy i niedostatkowi zatrudnia umysły wszystkich szlachetnych mieszkańców Krakowa, nie od rzeczy może będzie przypomnieć, że istnieje w mieście naszém zakład nietylko dobroczynny, ale i w skutkach swoich nader zbawienny, założony staraniem jednéj z znaczniejszych Dam tutejszych, i utrzymujący się dotąd dzięki jedynie funduszom przez nią samą, bądź dostarczonym, bądź u powinowatych sobie Szlachetnością sposobu myślenia uzbieranym. — Chcemy tu mówić o domu schronienia dla sierot płci żeńskiéj, istniejącym w mieście naszém od roku 1849, i założonym przez Maryą z hr. Wielopolskich księżnę Stanisławową Jabłonowską.

Zakład ten przeznaczony początkowo na pomieszczenie 12tu dziewcząt małych, sierót bez ojca i matki i w Krakowie urodzonych, utrzymywany był początkowo hojnością jedynie zacnéj fundatorki. — Dziś mieszcząc w sobie przeszło 20 takich sierot, zostaje oprócz tego pod czynnym patronatem drugiéj jeszcze jego Dobrodziejki, jaką jest z hr. Wielopolskich hrabina Wincentowa Wielopolska.

Zakład o którym mowa, niema do dziś dnia żadnych stałych funduszów. Szlachetne jego Opiekunki, ograniczone są w opędzeniu jego kosztów, do własnéj jedynie i tych zacnych osób hojności, które ich poświęcenie ocenić i zrozumieć są w stanie, i które im czynną udzielają pomoc.

Oczywistą jest rzeczą, że w miarę wzrastającéj drożyzny w mieście, w miarę coraz to mnożących się potrzeb ubóstwa, fundusze któremi dotąd zakład wspomniony opędzał koszta swego utrzymania, nie tylko że się zmniejszają, ale i wystarczyć nie mogą. Słusznąby przeto było rzeczą, iżby większa publiczność, nie mająca zawsze sposobności, do przyczynienia się w zaopatrzenie go w jakiś datek, korzystała z téj jaka się jéj nastręcza i dorzuciła także swój wdowi grosz, do funduszu utrzymania tyle ważnéj i tak dobroczynnéj instytucyi. Sposobność ta nadarza się właśnie w bieżącym tygodniu. We czwartek bowiem to jest dnia 1go lutego, danym będzie na korzyść funduszu domu schronienia sierot płci żeńskiéj, bal w salach redutowych pod patronatem Opiekunek tego domu, hr. Wielopolskiéj i księżnéj Jabłonowskiéj. Byłoby to ubliżać tutejszéj publiczności gdybyśmy przypuscili, że sposobność tę pominie, ażeby nie tylko przyczynić się do zapewnienia istnienia domu, o którym mowa, ale oprócz tego czynnym udziałem w zabawie, wynagrodzić trudy i starania szlachetnych jego fundatorek i opiekunek.

— Dom handlowy Fould w Paryżu (na rue Bergère) odebrał w dniu 16 stycznia z banku złoto w sztabach, które na takach wieziono. Kiedy złoto stanęło przed domem bankiera, brakowało 5 sztab złotych wartości 125,000 fr. i niewiadomo gdzie i jak tak znaczna kradzież popełnioną została.

— Cóż to za kraj piękny ta Sycylia! Z Palermo donoszą 17go stycznia, że jak najpiękniejsza na całéj wyspie wegetacya i spodziewają się żniw nader obfitych.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z dnia 29go stycznia:* — Metaliki 5-procen. $83\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. $72\frac{1}{8}$. Metaliki 4-proc. $64\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $127\frac{5}{8}$. — Londyn 12 kr. 20. — Paryż $148\frac{3}{4}$. Akcye Bankowe 1021. — Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —. B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

**Kurs krakowski** 29 stycznia. Bankn. aus. ż. $88\frac{1}{2}$ płacą 88. — Pruski kurant żądają 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd 105 płacą 104. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{2}$ pł. $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $114\frac{1}{2}$ pł $113\frac{1}{2}$. Imper żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{2}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $99\frac{1}{2}$ płacą $99\frac{1}{4}$. — Listy zast. gal żąd. 92 pł. $91\frac{1}{4}$ — Obligi Indemn. ż. $75\frac{5}{6}$ pł. $75\frac{1}{2}$.

**Kurs lwowski** dn. 26 stycznia. Dukat holend. 5 złr. kr. 52. — Dukat ces. 5 złr. 56 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 10 kr. — Rubel ros. 1 złr. $58\frac{1}{2}$ kr. — Talar pruski 1 złr. 54 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 91 kr. 42 m. k. — Sprzedano 100 po złr. 92 kr. 12 — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. — kr. —.

**Kurs wiedeński** z d. 27 stycznia. Metaliki $83\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka $72\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeńs. 1022. Akcye kolei żelazn. północ. $198\frac{1}{4}$. — Agio od złota $32\frac{1}{2}$ od srebr. $27\frac{1}{2}$ — Oblig. uwoln. grunt. — — Pożyczka ostatnia narodowa $86\frac{3}{4}$.

**Kurs wrocławski** z dn. 27 stycznia. Banknoty austr. $78\frac{1}{12}$ d. — Bank. polsk. $89\frac{3}{12}$ d. — Listy zastaw. polsk. dawne $90\frac{1}{4}$ d. now. 90 d. — Listy zast. pozn 4-proc. $100\frac{5}{6}$ dają dto. $3\frac{1}{2}$-procen. $92\frac{1}{3}$ ż. — Kolej Krakow. górn. Sląska $81\frac{1}{4}$ ż.

## Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne*

**Londyn** 26go stycznia w nocy. (tel. podmorski). Lord John Russel wyłuszcza powody wystąpienia swego. Proponował on prezesowi rady ministrów jeszcze w połowie listopada a nawet w ostatnią sobotę aby ministeryum wojny ustalić pod kierunkiem Palmerstona, ale napróżno; zatem nie mógł stawać naprzeciw mocyi Roebucka zamierzającéj, aby położenie wojska pod Sebastopolem zbadano; nie mógł bowiem ani zaprzeczać uchybieniom, ani też przyrzekać poprawę. Od téj chwili dochodziły go tylko pogłoski o zamianowaniu Palmerstona ministrem wojny. — Lord Palmerston ubolewa nad niespodziewaném wystąpieniem swego kolegi (Russella) nie potwierdzając pogłoski o swojem zamianowaniu. P. Roebuck wnosi więc swoją mocyę. Sir Herbert (sekretarz wojny) oponuje, obiecuje reorganizacyę wojska i nadmienia przyznając uchybienia, iż lord Raglan jest teraz umocowany do oddalania niezdolnych oficerów. George Grey nic nie wie o nominacyi Palmerstona. Rozprawy toczą się daléj. — W Izbie wyższéj nic ważnego. Książe Newcastle mówi, iż lord Raglan otrzymał pełnomocnictwo do wydalenia z obozu korespondentów dziennikarskich.

**Londyn** 27 stycznia rano. Na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj, mocya Roebucka odroczoną została do poniedziałku. Wszystkie dzienniki mówią o nominacyi Palmerstona na ministra wojny. Ostatnia depesza lorda Raglana nic ważnego w sobie nie mieści.

**Londyn** 27 stycznia w południe. Na giełdzie krążyła pogłoska, iż Palmerston gotów przyjąć ministeryum wojny wszelako pod warunkiem, iż dzisiejszy gabinet utrzymanym zostanie aż do zakończenia napaści zapowiedzianych przeciw niemu w obu Izbach.

**Turyn** 25 stycznia. Na posiedzeniu Izby niższéj, kilku deputowanych liguryjskich przedstawiało szkody, jakie zagrażają handlowi sardyńskiemu w skutku wojny z Rosyą. Co się tyczy przygotowań do wyprawy krymskiéj, takowe idą gorliwie. Słychać, że sztab jeneralny już złożony. *Armonia* twierdzi, iż margrabia d'Azeglio nie chciał przyjąć teki spraw zagranicznych, a deputowany Lanza finansów. We Włoszech północnych nagłe chwyciły mrozy. Zerant radykalnego dziennika „Goffredo Mameli“ aresztowany i w kajdanach odprowadzony do więzienia.

**Turyn** 27 stycznia. Minister spraw zagranicznych przedłożył na posiedzeniu Izb w dniu 26 t. m. wieczorem, akta tyczące się przystąpienia Piemontu do przymierza anglo-francuzkiego z dnia 10 kwietnia; główna ich treść znana powszechnie; składają się one z konwencyi militarnéj, w moc któréj Sardynia obowiązuje się wysłać 15,000 wojska, tudzież z progamatu do mającéj się w Anglii zaciągnąć pożyczki w summie 25 milionów lirów.

**Marsylia** 26 stycznia. Książe Napoleon przybył na pokładzie „Roland,“ który stawał cztery razy od wyjścia ze Stambułu. Książe jest cierpiący i pozostał na statku; jutro wyjeżdża do Paryża.

**Konstantynopol** 18go stycznia (drogą lądową). Stan rzeczy w Krymie nie zmienił się, wyjąwszy nic nieznaczących wycieczek. Dokuczliwe zimno obustronnie szkodliwe skutki wywiera. Przywieziono tu wielu chorych z odmrożeniami. Porta odbywa narady w Seraskieracie ze względu na służbę patroli francuzkich. Były minister policyi Hajreddin przeznaczony do Saloniki na gubernatora, skazany teraz na wygnanie za nieposłuszeństwo. Przygotowano tu zamach Softów, który przed czasem odkryto; naczelnicy i podżegacze będą ukarani. Statek przewozowy angielski „Eveline“ osiadł na mieliznie. Książę Napoleon wyjechał 12go do Francyi.

**Konstantynopol** 18 stycznia. (*Pressa*) Wycieczka rosyjska odpartą została przez Francuzów. W starciu pod Inkermanem Rosyanie byli przez Anglików rozbici. Dnia 12go w nocy żwawa kanonada trwała; okręty rosyjskie usiłowały wypłynąć, ale dostrzeżone przez jedną fregatę, zmuszone były wrócić się, przy téj sposobności trzy statki wzięte. Wojska dużo cierpią od mrozów dochodzących do 8 stopni; kilku Anglików umarło w skutku tego. Omer pasza gorliwie zajmuje się wylądowaniem. Flota turecka opuściła Konstantynopol. W Kurdystanie wybuchło powstanie, Mossul oblegany. Tu przebywa dywizya jedna francuzka.

---

Na posiedzeniu Zgromadzenia związkowego w Frankfurcie dnia 25go b. m. Prusy złożyły oświadczenie swoje pod względem dalszego postępowania swego w sprawie wschodniéj. P. Bismark Schönhausen poseł pruski związkowy oświadczył, iż rząd jego nie myśli schodzić ze stanowiska obranego naprzeciw propozycyom Austryi co do mobilizacyi, a nowych na siebie zobowiązań nie przyjmie, dopóki nie będzie postawiony w możności dokładnego przekonania się jak daleko takowe sięgają. Posiedzenia wydziałów w poniedziałek i we środę do niczego jeszcze niedoprowadziły w przedmiocie mobilizacyi, gdyż pełnomocnicy nie mieli jeszcze instrukcyj.

Dzienniki pruskie powiadają, że Hannower, Kassel, Saksonia i obie Meklenburgie obstawać będą za Prusami w sprawie mobilizacyi; Bawarya zaś chce występować pojednawczo.

Król Pruski wysłał do Paryża jenerała Wedell, z własnoręcznym listem do Cesarza Napoleona. Rzecz naturalna iż list ten odnosi się do dzisiejszego stanowiska Prus. Misya jenerała Wedella nie jest zapewne odmienną od misyi p. Usedoma do Londynu.

Dzienniki angielskie podają jako pogłoskę krążącą w Konstantynopolu która miała nadejść do Tryestu statkiem i obiegała w chwili jego odjazdu, iż rząd turecki otrzymał wiadomość o śmierci Szamila. Poczta tryestska która nas wcześniéj dochodzi, nic o tém nie donosi.

*Pressa* wiedeńska donosi z Konstantynopola, iż byłego wezyra obwiniano iż wiedział o spisku knowanym przez Softów; dla tego oddano go pod sąd. Lord Redcliffe otrzymał polecenie wstrzymania się na czas nieoznaczony z wyjazdem swoim przedsiębranym dla wypocznienia. Sułtan jest cierpiący.

*Gaz. di Verona* donosi telegrafem z Turynu z d. 19go b. m., iż wyglądają tam ratyfikacyi traktatu zawartego między Sardynią a państwami zachodniemi, celem przedłożenia Izbom projektu do nowéj pożyczki. *Armonia* pisze, iż rząd sardyński wysłał do Krymu majora artyleryi della Rovera i komissarza wojennego Angiono, dla rozpoznania jakie przygotowania potrzebne będą dla armii sardyńskiéj tam się udającéj.

Według wiadomości nadeszłych pocztą egipską z Indyj (z Bombaju z 2go stycznia), utrzymywano tam, iż wojska rosyjskie odniosły dwa zwycięztwa nad wojskiem Kokanu. *Bombay Times* nie przywięzuje wielkiéj wagi do tych zwycięztw i oświadcza, iż przypisywane Anglii zamiary wydania wojny Persyi, są mylne.

**Przyjechali od d. 28 do 22go stycznia.**

HOTEL SASKI. Helena hrabina Niemojewska z córką i synem wł. dóbr z Polski. Henryk Harzewski posiadacz dóbr z Galicyi. Marya Osiecka obywatelka z Polski. Zygmunt Łubkowski wł. dóbr z Tarnowa. Fortunat Głowacki obyw. z Tarnowa.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

**Gdańsk** 25 stycznia 1855. Przewidziane przez nas polepszenie pozycyi handlu zbożowego w zupełności się ziściło, i ceny pszenicy w ciągu ubiegłego tygodnia podniosły się o pełne 4 do 5 szyl. na kwarterze, a targ się zamknął pod wrażeniem dalszéj poprawy. — Dowozy z kraju były bogatne, a i zagraniczne nie odpowiadały potrzebom stałéj konsumcyi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

| | pszen. | jęczm. | owsa | bobu grochu | siem. ln. rzep. | mąki cent. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| z kraju | 4,881 | 7,296 | 7,791 | 880 | — | 21,703 |
| z zagr. | 11,616 | — | 28,052 | 1,384 | 1,093 | 7,489 |

Targi prowincyonalne szkockie i irlandzkie ogólne podwyższenie cen pszenicy przyniosły.

We Francyi i Belgii więcéj było do czynienia, a młynarze i piekarze chętnie po nad ostatnie ceny płacili.

W Hamburgu i Holandyi skutkiem lepszych wiadomości z Anglii, targi się poprawiły i spekulacya odżyła.

Na naszéj giełdzie również lepsze okazywało się usposobienie ze strony kupujących, a ceny od ostatniego tygodnia 30 do 40 guld. na łaszcie przybrały; partye pszenicy z wysoką wagą szczególniéj były poszukiwane i drogo płacone; na zboże z niską wagą odbyt był nader trudny, wszakże z małém umiarkowaniem w żądaniu sprzedaż była możebną.

| Płacono za łaszt wagi hol. | | Guld. pr. | Korzec warszawski. od złp. gr. | do złp. gr. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | od 124 do 126 | 550 do 630 | „ 41 23 | — 47 10 |
| | „ 128 — 129 | 640 — 690 | „ 48 3 | — 51 26 |
| | „ 130 — 133 | 700 — 720 | „ 52 18 | — 54 3 |
| | „ 134 — 137 | 740 — 765 | „ 55 18 | — 57 15 |
| żyta | „ 118 — 124 | 360 — 408 | „ 27 2 | — 30 22 |
| jęczmien. | „ — 105 | — 312 | „ — — | — 23 20 |

Cały tydzień mieliśmy silne mrozy, od 19° term. Reaum. do 20°, nad Wisłą do 23°, zwykle mróz utrzymuje się między 8 a 10°. Sanna wyborna.

Kursa zamian: Londyn 192½, Hamburg 44⅓, Amsterdam —, Paryż —, Warszawa 89½.

*Makowski Kędzior & Comp.*

# URZĘDOWE.

(120) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 14 prae.] Zur wieder Besetzung einer bei dem Krakauer Magistrate erledigten mit dem Gehalte jährlicher 300 fl. CM. verbundenen provisorischen Kanzlistenstelle wird der Concurs bis 28. Februar 1855 ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre mit der Nachweisung, über Alter, Stand, Religion, Studien, vollkommene Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, dann das sittliche Verhalten, und die bisherige Verwendung versehenen Gesuche im Wege der unmittelbar vorgesetzten Behörde bei dem Krakauer Magistrate einzubringen, und zugleich anzugeben, ob sie mit einem und welchem Gliede desselben verwandt oder verschwägert seine.

Vom Magistrats Vorstande der k. Hauptstadt.

Krakau am 25 Januar 1855.

[N. 1164.] **Ankündigung.** (1-3)

Das Dominium Osiek, Wadowicer Kreises bringt hiemit zur Kenntniss, dass über Ansuchen des Teschner k. k. Landes-Gerichtes vom 17ten Oktober 1854 Z. 3149 zur Deckung und Hereinbringung der der Alois Juchelka'schen Verlassenschaft vom Jakob Hankam schuldigen restlichen Geldforderung von 541 fl. 27²/₄ kr. C. M. die der Jakob Hankam'schen Verlassenschaft eigenen Grundrealitäten zu Bujaków sub H. N. 81 im Flächeninhalte von 2 Joch 11-75 □K. und H. N. 93 im Flächeninhalte von 3 Joch 14-70 □K. im Wege der executiven Versteigerung in der Dominical-Amtskanzlei zu Osiek öffentlich verkauft werden.

Die Lizitationstermine werden zum 15 Februar, 15ten März und 17. April 1855 ausgeschrieben.

Der Schätzungswerth der Realität H. N. 81 ist zu 444 fl. C. M. und jener von H. N. 93 zu 314 fl. 20 kr. C. M. erhoben worden, welcher zugleich als Fiskal-Preis dienen wird.

Lizitationslustige mit 10/₁₀₀ Vadium versehen, werden eingeladen.

Die Lizitationsbedingnisse können hieramts eingesehen werden.

Dominium Osiek am 3 Jänner 1855. (113)

(111) **Ankündigung.** (1)

*an sämmtlichen Dominien und Magistrate.*

Von Seite des Rzeszower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der in der Anlage ausgewiesenen Strassen Conservations Herstellungen aus dem Jahre 1854 eine Offerten, Lizitations oder Akkord-Verhandlung bei welcher der Gesammt Fiskalpreis 1242 fl. 13¼ kr. CMze beträgt und das Vadium 125 fl. CMze zu erlegen sein am 13ten Februar 1855 in der Kreisamts-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Sämmtlichen Dominien und Magistraten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitations-Tage hierorts bekannt gegeben werden.

Rzeszów den 21ten Jänner 1855.

**Auszug.**

| Der sicherzustellenden Herstellung. | Fiskalpreis |
|---|---|
| 1) Erdarbeiten in der Sędziszower Wegmeisterschaft | 28 fl. 51⅓ k. |
| 2) Reparatur des Kanals N. 13 Wegmeisterschaft | 7 „ 8½ „ |
| 3) Herstellung der Strassengeländer, Meilensäulen und Strassenmarken in der Sędziszower Wegmeisterschaft | 77 „ 5 „ |
| 4) Erdarbeiten in der Rzeszower Wegmeisterschaft | 143 „ 32⅔ „ |
| 5) Herstellung der Strassengeländer Meilensäulen und Strassenmarken in der Rzeszower Wegmeisterschaft | 70 „ 47¾ „ |
| 6) Erdarbeiten in der Lancuter Wegmeisterschaft | 150 „ 50 „ |
| 7) Herstellung der Strassengeländer, Meilensäulen und Strassenmarken in der Lancuter Wegmeisterschaft | 104 „ 19½ „ |
| 8) Erdarbeiten in der Przeworsker Wegmeisterschaft | 198 „ 26¾ „ |
| 9) Reparatur der Brücke N. 75 Wegmeisterschaft | 100 „ 6 „ |
| 10) Reparatur der Brücke N. 77 Wegmeisterschaft | 54 „ 2⅔ „ |
| 11) Reparatur der Brücke N. 78 Wegmeisterschaft | 49 „ 45¼ „ |
| 12) Reparatur des Kanals N. 80 Wegmeisterschaft | 2 „ 51⅔ „ |
| 13) Herstellung der Seitenkanäle Wegmeisterschaft | 92 „ 2¾ „ |
| 14) Herstellung der Strassengeländer, Meilensäulen und Strassenmarken in der Przeworsker Wegmeisterschaft | 154 „ 32¾ „ |
| 15) Herstellung einer Meilensäule in der vormaligen Jaslouer gegenwärtig Przeworsker Wegmeisterschaft | 7 „ 51¾ „ |
| Zusammen | 1242 „ 13¼ „ |

(121) **Edictal-Vorladung.** (1-3)

[N. 4777.] Von Seiten des Chrzanower k. k. Bezirksamtes werden nachstehende Militärpflichtige aufgefordert sich binnen 6 Wochen bei dem Bezirksamte in Chrzanów um so sicherer zustellen, als sie sonst nach fruchtlosem Verstreichen dieses Termines als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden:

**Christen:**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Namen | Valentin Bebak | Wohnort | Bobrek | Geb. Jahr | 1834 | HN. | 115 |
| „ | Alex. Oświecimski | „ | dto | „ | — | „ | 2 |
| „ | Johann Kulig | „ | Gromiec | „ | — | „ | 16 |
| „ | Johann Kszikowski | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 375 |
| „ | Franz Dyląg | „ | dto | „ | — | „ | 283 |
| „ | Karl Dulowski | „ | dto | „ | — | „ | 219 |
| „ | Waleri Raziński | „ | Dąb | „ | — | „ | 18 |
| „ | Adalbert Sajda | „ | Balin | „ | — | „ | 71 |
| „ | Mathias Waliczek | „ | Gorzów | „ | — | „ | 68 |
| „ | Anton Kopyć | „ | Libiąż W. | „ | 1833 | „ | 141 |
| „ | Sabin Oświecimski | „ | Bobrek | „ | — | „ | 2 |
| „ | Adalbert Wilczak | „ | dto | „ | 1832 | „ | 88 |
| „ | Josef Knapek | „ | Gonów | „ | 1833 | „ | 20 |
| „ | Franz Koremba | „ | Libiąż W. | „ | — | „ | 149 |
| „ | Laurenz Filipek | „ | dto | „ | — | „ | 83 |
| „ | Stanislaus Szczepina | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 198 |
| „ | Thomas Oświecimski | „ | Bobrek | „ | 1831 | „ | 2 |
| „ | Felix Kuligowski | „ | Gorzów | „ | — | „ | 87 |
| „ | Jakob Kieradlo | „ | Balin | „ | — | „ | 60 |
| „ | Peter Madeja | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 49 |
| „ | Martin Majcherek | „ | Gromiec | „ | — | „ | 113 |
| „ | Josef Kunia | „ | Libiąż Wiel. | „ | 1830 | „ | 93 |
| „ | Matheus Bigaj | „ | Libiąż Mały | „ | — | „ | 42 |
| „ | Johann Kuc | „ | Gorzów | „ | — | „ | 88 |
| „ | Barthol. Kobyłczyk | „ | Chełmek | „ | — | „ | 12 |
| „ | Ferdinand Bolner | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 337 |
| „ | Kasper Kasprzyk | „ | Cezarówka | „ | — | „ | 18 |
| „ | Michael Daniel | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 208 |
| „ | Franz Piwowarczyk | „ | Bobrek | „ | 1829 | „ | 105 |
| „ | Jakob Tomera | „ | Gromiec | „ | — | „ | 57 |
| „ | Stephan Bibrzycki | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 247 |
| „ | Blasius Manik | „ | dto | „ | — | „ | 360 |
| „ | Stanisl. Kozikowski | „ | dto | „ | — | „ | 375 |
| „ | Franz Boroń | „ | dto | „ | — | „ | 200 |
| „ | Franz Grie | „ | dto | „ | — | „ | 334 |
| „ | Franz Sędzielarz | „ | Moczydło | „ | 1828 | „ | 22 |
| „ | Martin Kobyłczyk | „ | Chełmek | „ | — | „ | 12 |
| „ | Johann Jarosiński | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 42 |
| „ | Stephan Wiśniewski | „ | dto | „ | — | „ | 112 |
| „ | Andreas Kopyć | „ | Libiąż Wiel. | „ | — | „ | 49 |
| „ | Jakob Stasiowski | „ | Szyjki | „ | — | „ | 42 |
| „ | Andreas Krzemiński | „ | Libiąż Mały | „ | — | „ | 80 |

**Juden:**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| „ | Abraham Tymberg | „ | Chrzanów | „ | 1834 | „ | 100 |
| „ | Izek Marmur | „ | Paczółtowice | „ | — | „ | 109 |
| „ | Marek Frisch | „ | Nowa-Góra | „ | — | „ | 118 |
| „ | Abraham Poss | „ | Balice | „ | — | „ | 61 |
| „ | Samson Wejs | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 183 |
| „ | Enoch Silberfreund | „ | Psary | „ | — | „ | 13 |
| „ | Elias Perberg | „ | Bibice | „ | — | „ | 58 |
| „ | Schlamm Weis | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 183 |
| „ | Schlamm Gross | „ | dto | „ | — | „ | 36 |
| „ | Marek Marmor | „ | Nowa-Góra | „ | — | „ | 118 |
| „ | Berek Cigler | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 94 |
| „ | Paul Lemler | „ | Bielany | „ | — | „ | 58 |
| „ | Perl Berger | „ | Górka-Narod. | „ | — | „ | 1 |
| „ | Jankel Grünberg | „ | Trojanowice | „ | — | „ | 26 |
| „ | Mozes Pozner | „ | Chrzanów | „ | 1833 | „ | 275 |
| „ | Selig Beker | „ | dto | „ | — | „ | 355 |
| „ | Schlomm Buchner | „ | Góra Lupowska | | — | „ | 10 |
| „ | Elias Adler | „ | Radwanowice | „ | — | „ | 15 |
| „ | Salamon Singer | „ | dto | „ | — | „ | 94 |
| „ | Jozue Fanne | „ | Chrzanów | „ | 1832 | „ | 80 |
| „ | Hersch Waldmann | „ | dto | „ | — | „ | 299 |
| „ | Julius Wolfsohn | „ | Dąbrowa | „ | 1831 | „ | 46 |
| „ | Israel Rosenberg | „ | Chrzanów | „ | 1830 | „ | 47 |
| „ | Salamon Gejger | „ | dto | „ | — | „ | 307 |
| „ | Judka Frejlich | „ | dto | „ | — | „ | 307 |
| „ | Mendel Abrahamowicz | | Radwanowice | | — | „ | 38 |
| „ | Schlama Landsberg | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 307 |
| „ | Josef Wolfsohn | „ | Dąbrowa | „ | — | „ | 46 |
| „ | Samson Silberfeld | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 13 |
| „ | Salamon Grünbaum | „ | Alwernia | „ | — | „ | 14 |
| „ | Sissbind Grünbaum | „ | Chrzanów | „ | 1829 | „ | 175 |
| „ | Moses Wolfowicz | „ | Czerna | „ | — | „ | 49 |
| „ | Moses Sonenschein | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 181 |
| „ | Isaak Wiśnitzer | „ | dto | „ | — | „ | 324 |
| „ | Jakob Liebermann | „ | Radwanowice | „ | — | „ | 32 |
| „ | Markus Rejch | „ | Długoszyn | „ | — | „ | 12 |
| „ | Ludwik Lipmann | „ | Prądnik biały | „ | 1828 | „ | 1 |
| „ | Moses Wolfowicz | „ | Trzebinia | „ | — | „ | 28 |
| „ | Joachim Jarosz | „ | Chrzanów | „ | — | „ | 187 |

Chrzanów am 30 November 1854.

# Inseraty.

## UWIADOMIENIE

### tyczące się literatury narodowéj.

Nakładem drukarni Karola Pollaka w Sanoku wyjdzie

# BIBLIOTEKA POLSKA,

czyli wybór dzieł polskich w **1000** zeszytach 3—5cioarkuszowych. Format będzie w 8ce, papier dobry i biały, druk wykonany czcionkami umyślnie na ten cel sprowadzonemi i z największą oszczędnością miejsca. Cena jednego zeszytu w lekkich okładzinkach i z przesełką na miejsce pobytu nabywcy wyniesie dla nabywających całą Bibliotekę — a dla zabezpieczenia nakładającéj drukarni składających przedpłatę na 6 zeszytów — 18 kr. m. k. Cena jednego zeszytu dla nabywających tylko pojedyńcze dzieła wyniesie 24 kr. m. k. Cena zeszytu welinowego wyniesie więcéj o 25%; zeszytu w wydaniu przepysznem wyniesie o 100% więcéj. Za granicami Cesarstwa Austryackiego dopłaci się w każdym razie 10%. Prenumerować i subskrybować można w nakładającéj drukarni i we wszystkich dobrze znanych księgarniach w Cesarstwie i za granicą. Tylko frankowane listy przyjmowane będą. Druk Biblioteki Polskiéj rozpocznie się w miesiącu kwietniu 1855 roku. Dokładniejsze uwiadomienia znajdują się po księgarniach. (105--3)

DO HANDLU

## JOZEFA GOEBLA

w Krakowie

nadszedł świéży transport c. k. wyłącznie uprzyw.

# POMADY Z ORZECHOW

jako najskuteczniejszego środka

DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Pomada ta koloru czarnego, ciemnego lub białego, za pomocą któréj włosy jakiéjkolwiek barwy, nabierają natychmiast i trwale koloru czarnego lub ciemnego, ma jeszcze i tę własność, iż wzmacniając skórę, zapobiega wypadaniu włosów.

Środek ten tak skuteczny, aprobowany przez świetny fakultet medyczny w Wiedniu i uznany jako wcale zdrowiu nieszkodliwy, sprawia zarazem piękny wzrost włosów i nadaje im połysk naturalny.

*Andrzej Link*, przywilej posiadający perukarz i fryzyer w Wiedniu.

Słoik pomady z orzechów kosztuje kr. 30 i jest do nabycia w Krakowie w handlu *Józefa Goebel*, pod krukiem przy ulicy Grodzkiéj pod L. 229. (107-2-6)

**Podziękowanie.**

W nocy z dnia 9 na 10 t. m. pożar wszczął się przy gwałtownym wiatrze i zagrażał zniszczeniem całéj wsi Wrzępi w cyrkule Bocheńskiem położonéj; — jedynie gorliwości i prawdziwemu poświęceniu konsystującéj w téjże wsi Wrzępi 8méj kompanii c. k. wojska 2go batalionu 10go pułku pogranicznego zawdzięczać należy ratunek całéj wsi i budynków dworskich od zupełnego zniszczenia.

Poczytuję sobie przeto za najświętszy obowiązek wynurzyć moją wdzięczność publicznie panu majorowi Jovanowich, panu kapitanowi Jakopovich, panu porucznikowi Millich, podporucznikowi Tomkowicz i panu adjutantowi Przybylewicz tudzież całéj dzielnéj kompanii, którym tak podpisana jako téż cała wieś zawdzięczyć mamy, że dziś do ostatniéj nędzy niezostaliśmy przyprowadzeni.

Wrzępia dnia 20 stycznia 1855 r.

*Konstancya Szymańska*, właścic. dóbr Wrzępi z przyległościami.

(108-2-5)

**Drożdży** prasowanych odbiera co dzień świeże transporta handel *Edwarda Fuchsa* w Krakowie i poleca takowe tak do gorzelni jako téż i do pieczywa za najlepsze. (1221-7-)

# NA BOL PIERSI I KASZEL

zalecają się jako prędko działający i szczególnie skuteczny środek, z najdokładniejszych wegetalnych ingredyencyj przyrządzone, przez wiele wysokich władz jako téż przez wysokie królewsko-Bawarskie ministeryum uprzywilejowane:

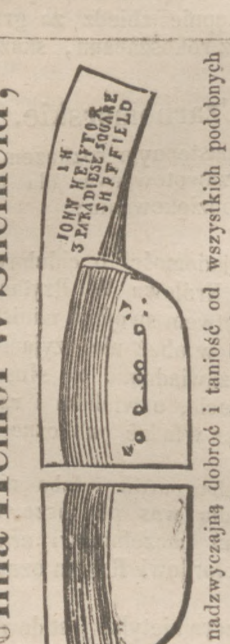
## *Doktora Koch*

# CUKIERKI Z ZIÓŁ

Ten wyborny wyrób, bywa tylko w podługowatych pudełkach po 20 i 40 kr. m. k. we wszystkich miastach tak wewnątrz kraju jako téż i za granicą sprzedawany: *Dla Krakowa* znajduje się jedyny tylko skład u p. *Józefa Bartl*, sprzedaje się także *w Białéj* u Józefa Berger i Karola Demskiego, *w Bochni* u Pawła Niedzielskiego, *w Czerniowcach* u Ign. Schnirch i Th. Zacharyasiewicz, *w Jarosławiu* u Ign Bajan, *w Kentach* u aptekarza Jana Jarschel, *w Kołomei* u S. Wieselberga, *w Łancucie* u Antoniego Swobody, *we Lwowie* u aptek. Tomanek, *w Lisku* u Adama Borejko, *w Przemyślu* u Edw. Machalskiego, *w Rzeszowie* u Ignacego Schaitter, *w Samborze* u F. Rosenheima, *w Stanisławowie* u aptek. F. Tomanek, *w Tarnopolu* u M. Schlifki, *w Tarnowie* u Józefa Jahna, i *w Wadowicach* u Schwarca i Heinz. (1086-6-14)

# ARMY RAZORS

wyrób Johna Heiffor w Sheffield,




które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu

## Karola Herrmanna

Ceny:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 sztuka Army Razors bez pudełka | złr. | — kr. | 52½ |
| 1 „ „ z pudełkiem | złr. | — kr. | 55 |
| 2 sztuki w jednem pudełku | złr. | 2 kr. | 15 |
| 2 „ „ „ | złr. | 4 kr. | 30 |
| 7 „ „ „ z jednym trzonkiem | złr. | 9 kr. | 30 |
| 1 sztuka dento szlifowana bez pudełka | złr. | 1 kr. | 15 |

(1257-8)

Katalogi nasion wiosenne 1855

# pp Ernst & Spreckelsen

następców znanych pp. J. G. Booth et C. w Hamburgu

rozdają się bezpłatnie amatorom w Kantorze handlowym *F. J. Kirchmayera i Syna* gdzie również przyjmują się zapisy. (115-2-3)

## Do handlu A. Gumplowicza

nadeszły z Francyi i Anglii świéże transporta: dywanów, porcelany, bižuterye, parfumy, pomady, mydła Windsor, kalosze i inne wyroby z gumy, trufle, groszek i sardynki po cenach umiarkowanych. (104-4-6)

# Dr. Pattison's

**englische Gichtwatte** ist ein vorzügliches Heilmittel gegen alle gichtischen Leiden, seien sie am Arm, Hals, Rücken, Fuss oder an den Händen, so wie gegen Zahnschmerzen.

Unter Garantie der Ächtheit zu haben bei *Jos. Jahn* in Tarnów pr. Stück fl. 1. (1198-5-6)

## C. k. teatr niemiecki w Krakowie

We Wtorek d. 30 stycznia na **Dochód Towarzystwa Dobroczynności**, przy wystąpieniu pana L. Barbara, **Cyganka** wielka liryczna opera z angielskiego, z muzyką M. W. Balfe.

We środę dnia 31 stycznia danym będzie w sali teatralnéj w celu dobroczynnym *Bal maskowy i bez masek*, zwany ELIZEUM-BAL, z którego część czystego przychodu przeznaczoną będzie na zaopatrzenie tutejszych ubogich w drzewo. — Z balem tym połączoną będzie wielka TOMBOLA czyli LOTERYA, składająca się z 800 losów, pomiędzy którémi 50 nadzwyczajnie pięknych przedmiotów będą wygranemi.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 27 | 2 | 326‴96 | — 3°6 | 88 7 | zachodni średni | pochmurno | śnieg | — 2°8 | — 5°8 |
| „ | 10 | 327 22 | — 5 8 | 93 9 | „ „ | „ | „ po południu | | |
| 28 | 6 | 327 01 | — 7 1 | 98 0 | pn. zachodni mocny | „ | „ i wicher pnz. | | |
| „ | 2 | 328 02 | — 6°9 | 96 1 | zachodni słaby | pogoda z chmurami | | — 6°4 | — 13°4 |
| „ | 10 | 328 32 | — 13 4 | 84 9 | „ „ | pogoda | dwa koła przy księżycu | | |
| 29 | 6 | 327 26 | — 14 4 | 91 5 | „ „ | pogoda z chmurami | w nocy — 16°6 R. | | |